

Karpiński, Rafał

Organizacja służebna a problem kast w Zachodnim Sudanie

Przegląd Historyczny 57/2, 235-250

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Organizacja służebna a problem kast w Zachodnim Sudanie

I

Badania etnologiczne, prowadzone wśród ludów zachodniosudańskich, jak Mande, Peul, Bambara, czy Sonraj, stwierdzają występowanie w tych społeczeństwach tzw. kast czyli grup wyróżniających się przede wszystkim odmiennością zajęć gospodarczych, a także niższym od ogółu ludności miejscem w hierarchii społecznej¹. Członków owych kast charakteryzują przede wszystkim zajęcia rzemieślnicze. Najczęściej spotyka się kasty kowali, którzy zajmują się również wyrobem przedmiotów z drzewa, trudniąc się ponadto lecznictwem i czarnoksięstwem. Znane są także kasty szewców, u niektórych ludów, np. u Bambara czy Sonraj, kasty rybaków, kasty myśliwych u Bambara. Kasty nieprodukcyjne reprezentowane są przez zawodowych tradycjonalistów przekazujących z pokolenia na pokolenie dzieje władców, dynastii, czy ludów. U niektórych ludów liczba kast jest większa, przy czym w wyniku rozwoju podziału pracy wyodrębniły się kasty trudniące się np. tylko produkcją wyrobów z miedzi czy drzewa.

Problem genezy organizacji kastowej w społeczeństwach Zachodniego Sudanu nie został w literaturze tak etnograficznej jak i historycznej w pełni rozwiązany. Autorzy najpoważniejszego opracowania etnograficznego obejmującego całość Afryki wiążą początki organizacji kastowej na terenach nadnigeryjskich z istnieniem wielkich państw Mali, czy Sonraj. H. Bauman i D. Westermann nie uzasadniają jednak swego poglądu².

W swej ostatniej pracy M. Małowist w oparciu o szesnastowieczną kronikę i analogie występujące we wczesnośredniowiecznym materiale dotyczącym Słowiańszczyzny podtrzymuje hipotezę wymienionych badaczy³. Hipoteza ta jest na obecnym etapie badań jedynym

¹ Do kast zachodniosudańskich stosuje się tylko część powszechnie przyjętej definicji kast. Są to więc endogamiczne grupy społeczne oparte na dziedzicznej przynależności członków, których charakteryzuje również określony status społeczno-prawny. Kasty zachodniosudańskie nie tworzą hierarchicznej struktury społecznej, stanowią nieliczne pogardzane grupy działające na marginesie społeczeństwa. Por. J. Suret-Canale, *L'Afrique noire occidentale et centrale*, Paris 1961, s. 107—108; H. Bauman, D. Westermann, *Les peuples et la civilisation de l'Afrique*, Paris 1962, s. 397—398. O kastach poszczególnych ludów sudańskich pisali J. Rouch, *Les Songhay*, Paris 1954, s. 41—42; V. Paques, *Les Bambara*, Paris 1954, s. 63—64.

² H. Bauman, D. Westermann, op. cit., s. 397; podobnie J. Rouch, op. cit., s. 41.

³ M. Małowist, *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1964, s. 148 i in.; J. Sachs, *Możliwości komparatystyki*, KH LXXII, 1965, nr 3, s. 641—644.

przekonywającym poglądem, wymaga jednak możliwie dokładnego uzasadnienia. Niniejszy artykuł jest więc rozwinięciem rozważań M. Małowista, dotyczących struktury społecznej w państwie Mali w XIV i XV wieku.

Niestety, droga wnioskowania retrogresyjnego, przy przyjęciu za punkt wyjścia obecnej struktury społecznej ludów zachodniosudańskich, nie na wiele jest przydatna. Zmiany zachodzące w ciągu ostatnich kilku stuleci na kontynencie afrykańskim (do ostatnich niemal lat powolne, w obecnym okresie zasadniczo zmieniające strukturę społeczeństw afrykańskich) i brak materiałów źródłowych pośrednich utrudniają zastosowanie metody retrogresji. Wynik tą drogą osiągnięty mógłby znacznie wypaczać rzeczywistość historyczną. Pozostaje więc możliwie wnikliwa analiza źródeł ówczesnych, to znaczy właściwie jedynej kroniki sudańskiej — *Tarikh el-Fettach*⁴.

Ze względu na charakter kroniki opisującej wydarzenia sprzed kilku niejednokrotnie stuleci oraz z uwagi na nie odpowiadający dzisiejszym wymaganiom sposób wydania kroniki, konieczność korzystania z francuskiego tłumaczenia bez možnosti konfrontacji z oryginałem, rozważania niniejsze muszą być traktowane z dużą ostrożnością. Artykuł jest w znacznym stopniu konstrukcją, która może być weryfikowana w oparciu o całość naszej wiedzy o społeczeństwach tu opisywanych, a także o materiały porównawcze. Tytuł artykułu jest celowym i świadomym zapożyczeniem terminu „organizacja służebna” z mediewistycznych opracowań polskich⁵. Zapożyczenie to zostało dokonane ze względu na podobieństwo tych instytucji w Słowiańszczyźnie i Afryce Zachodniej. Termin ten został użyty również ze względu na jego jednoznaczność ustaloną w czasie długotrwałej dyskusji w nauce polskiej.

Celem niniejszej pracy jest więc możliwie szczegółowe zbadanie grup ludności sudańskiej występujących w przekazie z XVI—XVII w., różniących się od ogółu ludności odmiennością zajęć gospodarczych, a także innym statusem społeczno-prawnym.

Rozpaczam moje rozważania od wymienienia i ogólnego scharakteryzowania tych grup społecznych, które określam mianem służebników. Następnie wyjaśniam genezę organizacji służebnej, pozycję społeczną interesującej mnie ludności i jej funkcje w gospodarce państwa. Będę się również starał wykazać, jakim zmianom ulegała organizacja służebna w historycznym rozwoju.

⁴ *Tarikh el-Fettach ou chronique du chercheur par Mahmoud Kati ben el-Hadj el-Motaouakkel Kati et l'un de ses petits fils*, traduction française par O. Houdas et M. Delafosse. Paris 1913. Oprócz tej kroniki zachowały się jeszcze dwie, które przynoszą dużą ilość materiału do dziejów państw nadnigeryjskich w XV—XVIII w. Są to: *Tarikh es-Soudan par Abderrahman ben Abdallah ben Imran ben Amir es Sa'di*, traduction de l'arabe par O. Houdas, Paris 1900; *Tedzkiret en Nisian fi Akhar Malouk es-Soudan*, traduction française par O. Houdas, Paris 1901. Niestety w tych dwóch kronikach nie ma bezpośrednich wiadomości dotyczących naszych rozważań. Por. również M. Małowist, op. cit., s. 13; R. Maunyn, *Tableau géographique de l'Ouest africain au Moyen Age d'après les sources écrites, la tradition et l'archéologie*, „Memoirs de l'IFAN” nr 61, Dakar 1961, s. 39.

⁵ Przez termin „organizacja służebna” rozumiem zorganizowaną przez aparat państwowy instytucję, dostarczającą państwu wyspecjalizowanej pracy lub artykułów, których produkcja wymaga również pracy wyspecjalizowanej. Por. K. Modzelewski, *Z badań nad organizacją służebną w Polsce wczesnofeudalnej*, „Kwartalnik HKM” t. IX, 1961, nr 4, s. 703—739.

II

Tarikh el-Fettach dwukrotnie podaje spisy grup ludności, które sułtan Sonraj, El-Hadż Mohammed, odziedziczył po swym poprzedniku — Szi Baro, gdy zwyciężył go i objął tron Sonraju⁶. Po raz pierwszy są one wymienione przy okazji powrotu El-Hadż Mohammeda z pielgrzymki do Mekki, kiedy władca, przebywając w Kairze, pytał Aberrahmana es-Sajuti o swe prawa do odziedziczonych dwudziestu czterech grup ludności⁷. Po raz wtóry lista służebników występuje po opisie zwycięskiej bitwy z Szi Baro: „To w ten sposób bóg przekazał Askii El-Mohammedowi całe terytorium Szi Baro, terytorium, które rozciąga się od Kanta aż do Sibiridugu⁸, i w ten sposób ten władca stał się panem dwudziestu czterech grup“⁹. Oba spisy wymieniają tylko 12 grup, pozostałych dwunastu nie spotyka się w żadnym innym miejscu Tarikh el-Fettach ani w innych źródłach. Sprawa dziedziczenia dwudziestu czterech grup nie była jasna. I wymieniany już szejik es-Sajuti, zapytany o prawa El-Hadż Mohammeda do wszystkich grup, odpowiada: „Połowa tych grup należy ci się prawnie, ale jeśli chodzi o drugą połowę, byłoby lepiej żebyś zrezygnował z praw do posiadania ich dlatego, że istnieje wątpliwość co do tej sprawy“¹⁰. Opinię szejika z Kairu potwierdzili ulemowie sudańscy zapytani przez Askie w tej samej sprawie.

Tak więc posiadamy dwa spisy dwunastu interesujących nas tu grup ludności. Spisy te w pewnych partiach nieznacznie różnią się między sobą, a jeden z nich¹¹ zawiera oprócz prostego wyliczenia również wyszczególnione powinności wymienionych grup społecznych.

Tarikh el-Fettach był pisany w latach 1519—1665. Był potem przerezagowywany¹². Niemożliwe jest więc, przy braku studiów źródłowych nad tym zabytkiem i przy nieznanym języku oryginału, ustalenie stopnia wiarygodności obu wzmianek i czasu ich powstania. Ograniczę się do wyliczenia poszczególnych grup z obu przekazów w kolejności, w jakiej występują w źródle, celem porównania tych spisów i ustalenia wspólnej listy interesujących mnie grup społecznych. Z jednej strony idzie o to, by zidentyfikować te grupy, które nie występują w obu listach, tj. Sorko i Zendż. Ponadto będę się starał ustalić charakter poszczególnych grup. Dane bowiem z zakresu językoznawstwa, przytoczone przez wydawców Tarikh el-Fettach, O. Houdasa i M. Delafossa, stoją nieraz w sprzeczności z wiadomościami źródłowymi. Dopiero tak przygotowany materiał posłuży do dalszych wywodów.

⁶ *Tarikh el-Fettach*, s. 19—22 i 106—112. Wydawcy tłumaczenia francuskiego używają terminu *tribus* dla oznaczenia interesujących nas tu kategorii społecznych. Nie wiem, jakiemu pojęciu arabskiemu, czy sonrajskiemu odpowiada w tym wypadku francuskie *tribu*. Jest to termin wieloznaczny, dlatego rezygnuję z jego tłumaczenia i używam w toku moich wywodów pojęcia grupa, co prawda mało precyzyjnego, ale nie zaciemniającego, jak mi się wydaje, obrazu. Niestety, bardzo szczupły zespół wiadomości, jakim dysponujemy w zakresie problematyki społeczno-prawnej, uniemożliwia wprowadzenie jakiegoś jednoznacznego terminu.

⁷ *Tarikh el-Fettach*, s. 19—22.

⁸ Jeśli idzie o regiony Kanta i Sibiriduga por. tamże, s. 82, przyp. 1.

⁹ *Tarikh el-Fettach*, s. 106.

¹⁰ Tamże, s. 20. Sprawę pominięcia w kronice pozostałych dwunastu grup będą się starał rozwiązać pod koniec tego artykułu.

¹¹ *Tarikh el-Fettach*, s. 107—111.

¹² R. Mauny, loc. cit.

Przekaz I (s. 20—21)

1. Tyindiketa
2. Diam — Uali
3. Diam — Tene
4. Kome
5. Sorobanna
6. Stanowi część pogan Bambara
7. Wywodzi swój początek z Ngartibi
8. Wywodzi swój początek z Kassambra
9. Samatseko
10. Sorko
11. Kurunkoi
12. Arbi

Przekaz II (s. 107—111)

- | | |
|---------------------------|--------------------|
| 1. Pochodzi od Diara Kore | } grupy
Bambara |
| Bukar | |
| 2. Pochodzi z Ngartibi | |
| 3. Pochodzi z Kassambra | |
| 4. Tyindiketa | |
| 5. Zendź | |
| 6. Arbi | |
| 7. Diam — Tene | |
| 8. Diam — Uali | |
| 9. Sorobanna | |
| 10. Kome | |
| 11. Samatseko | |
| 12. Kurunkoi | |

Ustalenie wspólnego spisu i ogólne scharakteryzowanie wszystkich grup nastęrcza sporo trudności. Za punkt wyjścia przyjmuję tu listę pierwszą i w odniesieniu do niej będę się starał wyznaczyć jeden ciąg owych grup, a także określić charakter każdej grupy ludności.

Jako pierwsza w liście występuje grupa Tyindiketa, co oznacza w języku Mandingów „ścinać słomy“¹³. Jest to oczywiście ta sama grupa, która w liście drugiej jest umieszczona na miejscu czwartym. Nie tylko identyczna nazwa i jej etymologia wskazuje na to. Autor *Tarikh el-Fettach* daje bowiem takie wyjaśnienie: „grupa ludzi nazywanych Tyindiketa — od słowa, które w ich języku znaczy — „ścinać trawy“. Ich powinnością ... było ścinać trawę dla koni“¹⁴. Na drugim i trzecim miejscu pierwszej listy, zaś na siódmym i ósmym drugiej występują grupy Diam — Uali i Diam — Tene. Diam w języku sonraj to rzemieślnik, a głównie kowal¹⁵. Uali i Tene to według *Tarikh el-Fettach* protoplaści owych grup. Że są to bez wątplenia kowale, świadczą o tym składane przez nich daniny: włócznie i strzały¹⁶.

Czwarte miejsce pierwszej listy zajmuje grupa Kome. O. Houdas i M. Delafosse wyjaśniają, że „bez wątplenia idzie tu o kastę tradycjonalistów“¹⁷ opierając się na znaczeniu terminu w języku sonraj. Tradycjoniści — „grioci“ — należą obecnie do zamkniętej i pogardzanej kasty. Ich zadaniem jest przechowywanie tradycji. „Griot to rodzaj barda przywiązanego do najznacześniejszych rodzin kraju“¹⁸. Ta sama grupa jest wymieniona na drugiej liście¹⁹ wśród czterech innych, a mianowicie Diam — Uali, Diam — Tene, Sorobanna i Samatseko. W skład tych pięciu grup wchodziłi, według *Tarikh el-Fettach*, kowale. Jak pogodzić istniejącą sprzeczność między znaczeniem słowa *kome* (w języku

¹³ *Tarikh el-Fettach*, s. 20, przyp. 2.

¹⁴ Tamże, s. 107.

¹⁵ Tamże, s. 20, przyp. 3.

¹⁶ Tamże, s. 112, przyp. 5.

¹⁷ Tamże, s. 20.

¹⁸ R. Mauny, op. cit., s. 54.

¹⁹ Na początku tego spisu grupa Kome jest pominięta. Między grupami Sorobanna i Samotseko jest luka w tekście. Jednakże dalszy ciąg tego spisu w miejscu, gdzie jest podana genealogia tych pięciu grup, zawiera również i Kome. Na tej podstawie, a także w oparciu o pierwszą listę można bez zastrzeżeń przyjąć, że w pozostawionej w *Tarikh el-Fettach* luce mogło być miejsce tylko dla grupy Kome. Por. również *Tarikh el-Fettach*, s. 111, przyp. 2.

sonraj — griot, tradycjonalista) a podaną *expressis verbis* przez źródło przynależnością tej grupy do kowali? Czy można tę sprzeczność wytłumaczyć pomyłką autorów względnie kopistów Tarikh el-Fettach? Czy może ma to jakiś związek z pozostawionym wolnym miejscem w początkowej partii tego urywka drugiej listy, gdzie wymienione są grupy od siódmej do jedenastej? Wszelka odpowiedź pozytywna pozostaje w zasadzie nieudokumentowaną konstrukcją.

Można co prawda sobie wyobrazić, że owa grupa Kome skupiała niegdyś griotów, którym następnie zostały przez władców narzucone świadczenia charakterystyczne dla kowali. Taka sytuacja jest prawdopodobna, grioci bowiem byli grupą ludności, która ideologicznie uzasadniała czyny dynastii i zachowywała jej tradycję, była więc niebezpieczna przy objęciu tronu przez nową dynastię. Mogłoby się to zdarzyć w czasie zmiany dynastii w Sonraju — po upadku Szich czyli Sonnich i objęciu tronu tego państwa przez Askiów, czyli u schyłku XV w.

Jedyne zastrzeżenie, jakie można tu wysunąć, ma charakter negatywny. Te dwa zawody — griotów i kowali — nie mogły być łączone, wynika to bowiem z naszych wiadomości o środowiskach, w jakich działały te dwie grupy zawodowe. Podczas gdy grioci musieli być skupieni wokół dworu i przebywać w stolicach państwa czy wraz z dworem wędrować, kowale byli związani trwale z określonym pozamiejskim miejscem zamieszkania. W każdym razie jestem zdania, że należy przyjąć wersję Tarikh el-Fettach i uznać poświadczoną wprost przez to źródło grupę Kome za kowali. Uważam, że wartościowsza jest wskazówka kroniki niż dowód filologiczny oparty o znaczenie słowa *kome* — tradycjonalista w języku sonraj (znaczenie z początku XX w.). Dodajmy, że autor wykorzystywanej tu kroniki uważał język sonraj za ojczysty²⁰; znali z pewnością ten język kopiści Tarikh el-Fettach, nie mogli więc popełniać tak rażącego błędu myląc kowali z tradycjonalistami.

Jeśli chodzi o znajdującą się na piątym miejscu pierwszej listy grupę Sorobanna, to sytuacja jest analogiczna, jak w przypadku dopiero co opisywanym. „Soro-banna to w języku sonraj budowniczy tarasów lub minaretów“²¹. Wydawcy uważają, że w skład tej grupy wchodził mularze. Tarikh el-Fettach utożsamia grupę Sorobanna z kowalami. I tym razem skłonny jestem przyznać większą wartość kronice niż filologicznemu rozwiązaniu wydawców. Jako argument dodatkowy popierający to rozumowanie może służyć fragment kroniki, w którym opisane jest nadanie dla Mohammeda Tule (zwłaszcza redakcja ze s. 136—137)²². Grupa Sorobanna została tu scharakteryzowana pośrednio jako grupa kowali. Hipotetycznie uznaję więc, że w skład grupy Sorobanna wchodziłi kowale. Dodam jednak, że mogli być oni zobowiązani do dodatkowych świadczeń w robociznie przy budowie, czy naprawie minaretów. W tym wypadku te dwa zajęcia się nie wykluczają, a częściowa rekonstrukcja rozmieszczenia tych grup potwierdza tę hipotezę.

Następne trzy miejsca pierwszej listy od szóstego do ósmego, zajmują grupy, o których źródło podaje takie wiadomości: „szósta stanowi część pogan Bambara, którzy swoją genealogię wywodzą od Diara Kore

²⁰ *Tarikh el-Fettach*, s. 52, przyp. 1.

²¹ Tamże, s. 20, przyp. 6.

²² Nadanie dla Mohammeda Tule zostało opisane w *Tarikh el-Fettach* dwukrotnie na s. 52—53 i 136—137.

Bukara, siódma wywodzi swój początek z Ngaratibi²³, ósma wywodzi swój początek z Kassambra²⁴. Kassambra to wieś w Bakunua na północny zachód od Gumbu. (Początek drugiej listy rozpoczyna się następująco: „Trzy spomiedzy nich [tj. 12 grup] stanowiły część grup pogan Bambara²⁵, następnie zaś powtórzony jest prawie dosłownie przytoczony już wyżej tekst. Bez wątplenia były to trzy grupy Bambara, zwłaszcza że miejscowość Gumbu leży na terytorium zamieszkiwanym przez ten lud²⁶. Owe grupy Bambara zobowiązane były początkowo do uprawy określonego kawałka ziemi na rzecz władcy, później zaś wielkość daniny była ustalana progresywnie w zależności od urodzaju²⁷.

Na dziewiątym miejscu pierwszej listy autorzy Tarikh el-Fettach umieszczają grupę Samatseko. Wydawcy tego źródła sądzą, że „jest to być może nazwa jednej z kast rzemieślniczych w języku sonraj²⁸. Ta sama grupa na liście drugiej występuje wśród pięciu grup kowalskich. Chodzi więc tu prawdopodobnie o jeszcze jedną grupę kowali.

Dziewiąte miejsce pierwszej listy zajmują Sorko — „nazwa kasty rybaków i żeglarzy w języku sonraj²⁹. Spis ze s. 107—111 nie zawiera tej grupy, natomiast wymienia niepoświadczoną w pierwszej liście grupę Zendź. Droga eliminacji można ustalić, że chodzi tu o te same grupy; pozostałe bowiem: Kurunkoi i Arbi znajdują się tak w pierwszej, jak i w drugiej liście. Wydawcy ponadto suponują, że autorzy Tarikh el-Fettach używają nazwy Zendź na określenie rybaków i przewoźników³⁰. Można więc bez wahania przyjąć, że jest to grupa rybaków Sorko jeszcze dziś istniejąca i znana dzięki opisom etnologów³¹.

Na jedenastym miejscu pierwszej listy i ostatnim drugiej znajduje się grupa Kurunkoi. „Słowo to w języku sonraj znaczy: mistrz skóry i służy do oznaczania wszystkich członków kasty szewców³². Niestety, nie znamy powinności tej grupy, gdyż druga lista ich nie wymienia. Musimy więc tylko na kruchej podstawie znaczenia słowa *kurunkoi* przyjąć, że grupę tę tworzyli szewcy.

Ostatnie, dwunaste miejsce na pierwszej liście, zaś szóste na drugiej zajmuje grupa Arbi. W języku sonraj *arbi* to czarny człowiek. Termin ten, według wydawców, ma oznaczać autochtonów regionu nadnigeryjskiego³³. Ludzie należący do tej grupy „dostarczali służby władcy, jego rodzinie i dworzanom, ich córki były używane do obsługi kobiet władcy³⁴. Ponadto „młodzi ludzie z tej grupy tworzyli eskortę [władcy],

²³ Tamże, s. 20, przyp. 8; słowo niezidentyfikowane, być może nazwa jednego z regionów Bambara.

²⁴ Tamże, s. 20—21.

²⁵ Tamże, s. 108.

²⁶ Por. mapy rozmieszczenia ludu Bambara — historyczną M. Delafosse, *Les noirs de l'Afrique*, Paris 1922, s. 72—73 oraz etnograficzną dołączoną do książki V. Paques, *Les Bambara*, Paris 1954.

²⁷ *Tarikh el-Fettach*, s. 190; M. Małowist, op. cit., s. 162—163 i 380.

²⁸ *Tarikh el-Fettach*, s. 21, przyp. 2.

²⁹ Tamże, przyp. 3.

³⁰ Nie wchodząc w szczegółową dyskusję nad znaczeniem Zendź w *Tarikh el-Fettach*, zaznaczę tylko, że autorzy tej kroniki stosowali, moim zdaniem, ten termin przynajmniej w dwóch znaczeniach, nie wyłączających się zresztą: 1) dla oznaczenia tych grup ludności, które zajmowały niską pozycję w hierarchii społecznej; 2) dla określenia grupy rybaków Sorko.

³¹ J. Rouch, op. cit., s. 33.

³² *Tarikh el-Fettach*, s. 21, przyp. 4.

³³ Tamże, s. 20, przyp. 5.

³⁴ Tamże, s. 111.

maszerując przed nim i za nim tak w czasie wojny jak i w czasie pokoju; on [tj. władca] używał ich jako wysłanników dla swoich misji specjalnych³⁵. Byli to więc w wąskim rozumieniu tego słowa służebnicy nie obciążeni pracą produkcyjną, ale świadczący usługi dla dworu i armii władcy.

Tu wyczerpuje się, analizowana na podstawie ułamkowych wiadomości, lista dwunastu grup. Reasumując dotychczasowe hipotetyczne rozważania możemy na podstawie świadczeń uszeregować te grupy w pewnej kolejności.

Najliczniej reprezentowani są kowale, jednak trzeba dodać zastrzeżenie, że dwie z owych grup kowalskich są wciągnięte w ich liczbę hipotetycznie. Kowalami są więc bez wątpienia Diam — Uali, Diam — Tene i najprawdopodobniej Samatseko, a pewnie także Kome i Sorobanna.

Dalej można wymienić trzy grupy ludu Bambara obciążone na rzecz władcy pracą na roli. W dalszym ciągu naszych rozważań nie będziemy im poświęcać wiele uwagi. Zajmiemy się tylko sprawą ich genezy. Świadczenia bowiem tych grup odmienne są od obciążeń, które uznaliśmy za charakterystyczne dla ludności służebnej. Członkowie grup Bambara pracowali na roli i składali daniny w płodach rolnych, co było zapewne typowe dla znacznej większości ludzi tych terenów. Mieli tylko taki sam status społeczno-prawny jak pozostałych dziewięć grup i dlatego tu się nimi zajmujemy.

Następne grupy w kolejności ich wpisania na pierwszą listę to: Tyindiketa — ścinacze trawy, Sorko — rybacy, Kurunkoi — szewcy i Arbi — służba dworska, którą używano również jako posłańców.

III

Po ustaleniu wspólnej listy grup wypadnie zadać pytanie o genezę i początek organizacji służebnej. W naszym źródle znajdują się bezpośrednie wiadomości na ten temat, sprzeczne zresztą ze sobą i tę sprzeczność postaram się rozwiązać.

Są dwie wzmianki dotyczące powstania wszystkich grup służebnych w czasie hegemonii państwa Mali. „Te grupy rzeczywiście stały się poddanymi Mali-koi³⁶ w epoce, gdy przodkowie tego ostatniego zwiększyli swą potęgę i po tym, gdy [pierwsi] Malikoi sami podlegali tym grupom³⁷. A ponadto mowa jest o tym, że Szi Madogo zdobył na władcach Mali te grupy i włączył je do państwa Sonraj. Twórcami więc owej organizacji mieli być władcy Mali.

Jednakże dalej autorzy *Tarikh el-Fettach* opisując pięć grup kowalskich stwierdzają, że pozycja społeczna i obciążenia tych grup na rzecz państwa datują się od czasów panowania Szi Mohammeda Fari. Ten właśnie władca Sonraj miał być według kroniki twórcą grup kowali. Sądzić więc można, że opisywane przez *Tarikh el-Fettach* grupy nie są tworem jednego okresu, że ich początki wywodzą się z dwóch przynajmniej epok.

Z okresu malijskiego pochodzą zapewne grupy Bambara i Tyindiketa. Za powstaniem grup Bambara w czasach malijskich przemawia na-

³⁵ Tamże.

³⁶ Mali-koi, w języku sonraj to władca Mali.

³⁷ *Tarikh el-Fettach*, s. 107.

stępująca wzmianka: „Od czasów Mali-koi i odkąd te grupy do niego należały”³⁸. Mamy ponadto szereg wiadomości pośrednich, które ułożone w logiczną całość potwierdzają wyżej przytoczony fragment kroniki. Otóż ludy Bambara mieszkali w sąsiedztwie pierwotnego centrum państwa Mali³⁹, w okresie przed rozwojem jego potęgi. W czasie, kiedy Mali rozpoczęła swą ekspansję, podbija zapewne i podporządkowuje sobie najpierw te trzy grupy Bambara. Nie bez słuszności, jak się wydaje, łączy Tarikh el-Fettach wzrost potęgi Mali z powstaniem interesującej nas organizacji. Tereny zamieszkałe przez grupy Bambara były moim zdaniem pierwszym etapem ekspansji państwa Mali. Władcy Mali zdobywają najpierw tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie centrum swego państwa, a więc tereny ludu Bambara. Uzależniając stopniowo Bambarów państwo Mali narzuciło pewnym grupom społecznym tego ludu świadczenia w płodach rolnych. Rolnictwo było podstawowym zajęciem ludności, więc świadczenia wyznaczono w tych artykułach, które były najłatwiej osiągalne. Wydaje się, że Mali w tym czasie nie było na tyle rozwiniętym państwem, by tworzyć specjalne grupy ludzi, którzy mieli dostarczać np. artykuły rzemieślnicze. Mali, jak sądzę, starało się zapewnić sobie w tym okresie wyżywieniową podstawę dalszego działania. Musiało utrzymać wzrastające ilościowo grupy ludzi sprawujących administrację czy zajmujących się działalnością militarną państwa. Świadczenia w płodach rolnych są w tym wypadku pierwotne i potwierdzają, moim zdaniem, starą metrykę uzależnienia grup Bambara.

Oprócz grup Bambara z okresu malijskiego pochodzi również grupa Tyindiketa. Przemawia za tym jej nazwa w języku mande, a także bardzo kruche, ale dosyć wymowne świadectwo. Mianowicie grupa Tyindiketa znajduje się na czwartym miejscu drugiej listy bezpośrednio za grupami Bambara.

Pozostałe bezpośrednie dane źródłowe mówiące o początkach organizacji służebnej dotyczą grup kowali. Władcą, który miał stworzyć te grupy kowalskie, był według Tarikh el-Fettach żyjący w pierwszej połowie XV w. sułtan Sonraj Mohammed Fari⁴⁰.

Co do początków pozostałych trzech grup, tj. Sorko, Arbi i Kurunkoi, nie mamy żadnych pozytywnych wiadomości. Ich nazwy w języku sonraj mogłyby świadczyć o ustanowieniu tych grup przez władców Sonraj. Ale możliwe jest również, że sułtani tego państwa rozwijając ekspansję zdobyli tereny, na których mieszkała jakaś ze służebnych grup malijskich. Mogli nie zmieniać obciążeń tej grupy i włączyć ją w ramy organizacyjne swego państwa, nadając jej nazwę we własnym języku — języku sonraj. Sprawę jednak trzeba uznać za otwartą.

Jeśli chodzi o powstanie wszystkich grup, wypadnie na podstawie uzyskanych wiadomości podkreślić mocno jeden czynnik. Występująca w wykorzystywanej tu kronice organizacja jest mocno przez jej autorów wiązana z państwem. I to nie z państwem w dowolnym okresie jego rozwoju, ale z początkowym etapem dużej prężności i dynamiki tego organizmu. Są na potwierdzenie tej tezy argumenty bezpośrednie i pośrednie. Te pierwsze mieszczą się w zdaniu: „Te grupy rzeczywiście stały się poddanyymi Mali-koi w czasie, gdy przodkowie tego ostatniego

³⁸ Tamże, s. 108.

³⁹ Por. mapę w cytowanej pracy M. Delafossa.

⁴⁰ *Tarikh el-Fettach*, s. 111.

zwiększyli swą potęgę“⁴¹. Być może Sundzata (ok. 1230—1250) był tym władcą, który stworzył pierwsze malijskie grupy służebne⁴².

Jeśli zaś idzie o dane pośrednie, to autorzy Tarikh el-Fettach piszą o Mohammedzie Fari jako o organizatorze grup kowalskich. Ten władca Sonraju panował w czasie bezpośrednio poprzedzającym najbardziej bujny rozwój tego państwa przypadający na czasy Sonni Alego.

Wypada więc stwierdzić, że można przyjąć podane przez Tarikh el-Fettach wiadomości, dotyczące początków organizacji służebnej. Ta organizacja służyła państwu na określonym, wczesnym etapie jego rozwoju (o czym niżej). Stąd jej powstanie łączy z pierwszym bardzo dynamicznym okresem rozwoju państwa, co znajduje również analogie w badaniach polskich, gdzie przesuwa się początki organizacji służebnej na wiek X⁴³.

Uważam, że przynajmniej dwie sprawy dotyczące początków organizacji służebnej w Zachodnim Sudanie zostały w sposób mniej lub bardziej przekonywający rozwiązane. W oparciu o zachowane przekazy należy przyjąć:

- 1) że organizacja ta została stworzona przez aparat państwowy;
- 2) że państwa, które powołały do życia organizację służebną znajdowały się na określonym stopniu rozwoju.

Z początkami interesującego nas tu zjawiska związanych jest jeszcze kilka pytań. Jak przebiegały procesy, które doprowadziły do stworzenia grup służebnych? Jak przedstawiała się działalność państw Mali czy Sonraj w czasie tworzenia organizacji służebnej? Niestety, stan zachowania źródeł uniemożliwia odpowiedź na wszystkie pytania. Będę więc zajmował się tylko tymi sprawami, które mają jakieś odzwierciedlenie w źródłach.

Państwo, czy ściślej władcy, wprowadzając obciążenia pewnych grup społecznych znajdowali się w sytuacji dwojakiego rodzaju. Mogli te obciążenia i daniny narzucić ludności dotychczas nie trudniącej się taką produkcją, która od tej pory miała stanowić przedmiot jej pracy na rzecz państwa; mogli również wykorzystać istniejący podział pracy i wyznaczyć daniny w artykułach, których produkcją ludność ta trudniła się już dawniej.

W pewien sposób rozwiązują te pytania autorzy Tarikh el-Fettach, kiedy piszą, że protoplasta pięciu grup kowalskich był wolnym kowalem, a dopiero jego synowie zostali zobowiązani do świadczeń w wyrobach z żelaza⁴⁴. Ale mogła to być sprawa wyjątkowa i nie można w oparciu o ten fragment kroniki dokonywać uogólnień, dotyczących wszystkich grup służebnych, zwłaszcza że sprawa starej metryki zawodu kowali wśród wszystkich członków tej grupy żyjących na początku XVI w. nie jest tak oczywista, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Gdyby bowiem zawarte w kronice wiadomości dotyczące pochodzenia i powstania grup kowali traktować jako wiarygodne, to bez trudności zauważyć by można pewną sprzeczność.

⁴¹ Tamże, s. 107.

⁴² *C'est avec Sonndjata (1230—1250) que commence la grandeur de Mali*. Por D. T. Niane, *Recherches sur l'empire du Mali au Moyen Age. Recherches Africaines*, „Etudes Guinéennes” (nouvelle série) nr 1, 1960, s. 17.

⁴³ K. Buczek, *Służebna ludność książęca w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1958, s. 100; K. Modzelewski, loc. cit.

⁴⁴ *Tarikh el-Fettach*, s. 111—112.

Szi Mohammed Fari władał według kroniki pięcioma rodzinami kowali pod koniec drugiej połowy XV w. Na początku wieku XVI El Hadż Mahommed postanowił obdarować teologa Mohammeda Tule. Nadane miały być grupy kowali: „Pewnego dnia wsiadłszy na swego wiebląda i po takiej całodziennej podróży, władca zdecydował, że wszystko, co spotkał na swej drodze, należące do trzech grup⁴⁵, będzie jego własnością, tj. własnością szejka Mohammeda Tule“⁴⁶. W ten sposób Mohammed Tule stał się właścicielem, jak chce kronika, ponad 70 wsi zamieszkałych przez ludzi owych grup. Zapewne liczba ta jest znacznie przesadzona, autorzy *Tarikh el-Fettach* chcieli bowiem uwypuklić nadzwyczajną szkodrobliwosć El Hadż Mohammeda. Ale nawet w wypadku, gdy liczbę owych wsi zredukujemy, nie do przyjęcia jest fakt, że w ciągu kilkudziesięciu lat trzy rodziny rozrodziły się tak znacznie, że ich potomkowie założyli liczne wsie. Musiała być inna, oprócz demograficznej, przyczyna dużego i szybkiego wzrostu kowali należących do wzmiankowanych grup.

Można chyba przyjąć, że początek grup kowali stanowiło pięć rodzin, od imienia których grupy zostały nazwane. We wsiach zamieszkałych przez te rodziny władcy mogli osadzać ludzi zobowiązanych również do świadczeń w wyrobach z żelaza. Tak jedynie można wytłumaczyć szybki wzrost grup kowali. Czy jednak osadzani stopniowo przez władców ludzie uprzednio również trudnili się kowalstwem? Nie można dać kategorycznej odpowiedzi na to pytanie. Mogli to być także osadnicy zdobyci w wojnach, którzy nie znali rzemiosła kowalskiego⁴⁷.

Oprócz poświadczonych bezpośrednio kowali można, jak sądzę, przyjąć, że przynajmniej jeszcze członkowie grupy Sorko, tzn. rybacy, byli tą grupą ludności, której władcy nie narzucali zawodu, ale wykorzystali wyodrębnianą, a spowodowaną regionalnymi warunkami gospodarczymi odrębność zawodową. Sądzę, że można bez specjalnych zastrzeżeń przyjąć tę tezę. Rybakom, działającym w określonych warunkach geograficznych, władcy wyznaczali daniny w produktach, które już dawniej były podstawą ich gospodarstwa.

Co się tyczy ostatniej grupy produkcyjnej, mianowicie Kurunkoi, tj. szewców, trudno orzec, czy trudnili się oni rzemiosłem szewskim przed wtłoczeniem ich w ramy organizacji służebnej, czy też przymus wykonywania zawodu został przez władców narzucony. Sądząc z niepewnych danych dotyczących kowali, państwo mogło w tym zakresie wykorzystać istniejącą specjalizację zawodową, ale nie jest to bynajmniej pewne.

Obciążenia pozostałych dwu grup, tj. Tyindiketa i Arbi, nie wpływały w pełni z charakteru ich pracy w okresie poprzedzającym stworzenie organizacji służebnej.

Do grupy Tyindiketa należeli „ścinacze słomy“. Trzeba wyjaśnić, że nie o słomę tu idzie, lecz o trawę borganu, stanowiącą podstawę utrzyma-

⁴⁵ Trzech lub dwóch grup, gdyż opis tego nadania jest zachowany w dwóch redakcjach. W jednej z nich (s. 53) mowa jest o następujących grupach kowali: Diam — Uali, Diam — Tene i Sorobanna, na s. 136—137 w drugiej redakcji wymienione są Diam — Uali i Sorobanna.

⁴⁶ *Tarikh el-Fettach*, s. 53.

⁴⁷ *Tarikh el-Fettach*, s. 118 mówi np. o zdobyciu przez Askję El-Hadž Mohammeda w wyprawie wojennej 500 mularzy. Zostali oni sprowadzeni z miasta Diaga, które leży na terytorium Massina. Najprawdopodobniej zawód mularski został im przez władcę narzucony, nie można bowiem pod żadnym pozorem przyjąć, żeby na niskim szczeblu rozwoju gospodarczego miała miejsce tak znaczna koncentracja rzemieślników w jednej miejscowości.

nia zwierząt w rejonie nadnigeryjskim. Hodowla na tych terenach jest słabo rozwinięta z przyczyn klimatycznych. Nic nie wiemy o tym, żeby państwa Mali czy Sonraj prowadziły wyspecjalizowaną (z jednym wyjątkiem) gospodarkę hodowlaną. Nadnigeryjskie ośrodki miały zapewnione produkty hodowli bądź przez handel z koczownikami sahelu, bądź w postaci danin od tychże koczowników.

Władcy Mali, a przede wszystkim Sonraju utrzymywali jednak w celach militarno-politycznych konnicę. Konie pochodziły bądź z hodowli krajowej, bądź z importu. Hodowane w Sudanie zwierzęta nie były najlepszego gatunku⁴⁸. Natomiast importowane z Magrebu były niezmiernie drogie⁴⁹. W większej ilości mogli je kupować tylko władcy. Stąd możemy przypuszczać, że daniny składane przez grupę Tyindiketa szły na utrzymanie koni królewskich. Potwierdza tę hipotezę fakt, że młodzi ludzie z tej grupy byli stajennymi Askiów. Obciążenia tej grupy musiały być narzucone przez państwo. Władcy mogli wykorzystać do zaopatrywania swych stajni w paszę te grupy ludzi, które mieszkaly w rejonach, gdzie występuje trawa borgu, tj. w dolinie Nigru.

Arbi — to ludzie, których zadaniem była obsługa dworu władców, a także byli używani jako posłańcy. Charakter świadczeń tej grupy wyraźnie wskazuje, że państwo było twórcą tych obciążeń.

Niezmiernie trudna jest odpowiedź na sformułowane już wyżej pytanie, jak władza narzuca konkretne świadczenia pewnym grupom społecznym i jak te grupy się krystalizowały?

Wiemy już, że grupy Bambara, które z racji ich świadczeń uznaliśmy w niniejszych rozważaniach za wyjątkowe w ramach organizacji służebnej, były podbite przez Mali i wtedy narzucono im konkretne daniny. Przynależność do określonego ludu (w tym wypadku Bambara) niektórych grup służebnych mogłaby wskazywać, że do tejsze organizacji należały pewne części ludów podbitych przez rozwijające się państwa. Jednakże podkreślana odmiennosc grup Bambara — były one zobowiązane tylko do uprawy ziemi — nie pozwala na uogólnienie.

Ponadto dane dotyczące pozostałych grup nie przynoszą żadnych wiadomości świadczących o ich odrębności etnicznej. Argument *ex silentio* jak zawsze jest argumentem słabym. Wskazywaliśmy już wyżej na możliwość włączenia do którejsz z naszych grup ludzi zdobytych podczas wojen, sprowadzanych do Sonraju z wielu terenów, które podbiło to państwo. Świadczyłoby to w jakimś stopniu o niejednorodności etnicznej interesującej nas organizacji. Zapewne służebnikami byli ludzie pochodzący z podbitych, a ściśle określonych etnicznie ludów, jak też i ci, których interesujące nas państwa zdobyły w wojnach prowadzonych poza swymi granicami, a następnie osadzały na swoim terytorium. Możliwe jest również narzucanie określonych świadczeń ludności, która przed jej uzależnieniem spełniała ważną rolę w państwie, a następnie spadała do kategorii ludzi zależnych. Tą drogą weszli w skład organizacji służebnej rybacy Sorko, uważani przez część starszej literatury za twórców państwa Sonraj⁵⁰.

⁴⁸ Jéan Leon l'Africain, *Description de l'Afrique* t. II, Paris 1956, s. 468.

⁴⁹ Al-Omari Ibn Fadl Allach, *Massalik et Absar fi Mamalik el Amsar*, Paris 1927, s. 66; M. Małowist, op. cit., s. 102—103.

⁵⁰ M. Małowist, op. cit., s. 358—359.

IV

Z zagadnieniem etnicznej przynależności grup służebnych związana jest sprawa następująca: czy w okresie poprzedzającym narzucenie świadczeń stanowiły one jakieś dające się ściślej określić kategorie społeczne?

Wiemy już, że kowale wywodzą się rzekomo od wspólnego przodka⁵¹. Według *Tarikh el-Fettach* miał nim być nieznan bliżej Bukar. Analogiczna sytuacja występuje w wypadku grup Bambara, których protoplastą miał być Bema Tasso. Również szewcy — Kurunkoi — zachowali tradycję o początkach swego rodu, wiążąc jego założenie z człowiekiem ściśle określonym⁵². To są jedyne wiadomości na ten temat.

Gdyby były one w jakimś stopniu prawdziwe, można by uznać, że idzie tu o grupy wielkorodzinne, posiadające własną tradycję, których status społeczno-prawny został przez państwo zmieniony. Ale niekoniecznie przyszłe grupy służebne w okresie przed uzależnieniem ich przez państwo musiały stanowić wyodrębnione kategorie społeczne. Stworzone przez władców grupy służebne, żyjąc w społeczeństwie, gdzie podstawową jednostką społeczną były wielkie rodziny, mogły przyjmując zwyczaje od swego otoczenia dorabiać sobie genealogię drogą asymilacji do grup wielkorodzinnych⁵³. Tak zapewne postępowała ludność zdobyta na różnych terenach w czasie wielu łupieżczych wypraw organizowanych przede wszystkim przez władców Sonraju. W każdym razie władcy, tworząc organizację służebną, ustanawiają szczególnego rodzaju status prawny tych grup. Mianowicie w wypadku małżeństwa człowieka wolnego z osobą należącą do którejś z grup potomstwo stawiało się w zasadzie własnością sułtana. Władcy starali się zamknąć, a przynajmniej uniemożliwić odpływ zależnej ludności służebnej poprzez małżeństwa. Starali się, by stworzona przez nich organizacja miała cechy trwałości i prawidłowo w myśl ich założeń funkcjonowała⁵⁴.

V

Przechodząc do rozbiórki wzmianek dotyczących ekonomicznego znaczenia interesującej nas instytucji przypomnę, co rozumiem pod terminem organizacja służebna. Służebnicy to ludność, która obok prac rolnych, zapewniających jej utrzymanie, trudni się innymi dziedzinami gospodarki, w której produktach składa świadczenia na rzecz państwa lub jest zobowiązana do dostarczania państwu wykwalifikowanej pracy. Taki stan rzeczy wynika ze słabego jeszcze podziału pracy. Podział ten nie jest jeszcze rozwinięty na tyle, by wykształcić się mogły „czyste“ wyspecjalizowane zawody. Poszczególne grupy społeczne, by się utrzymać muszą się trudnić gospodarstwem rolnym, a może również i hodowlanym i ponadto zmuszone są do zajęć dodatkowych, które zostały im narzucone przez państwo.

⁵¹ *Tarikh el-Fettach*, s. 111.

⁵² Tamże, s. 108 i in.

⁵³ Sugestię tę zawdzięczam prof. M. Małowistowi. Sprawę tę będę się starał rozwiązać w przyszłości, wymaga to bowiem wnikliwej analizy oryginalnego tekstu niejasnej w tych miejscach kroniki.

⁵⁴ Nie było to więc początkowo grupy endogamiczne. Bardzo przekonywająco wykazał to M. Kula w referacie *Zendź* przygotowanym na seminarium prof. M. Małowista.

Taki stan rzeczy znajdujemy właśnie w Zachodnim Sudanie. Mianowicie grupa Arbi, która stanowiła obsługę dworu władcy, uprawiała również ziemię „...dla niego [tj. władcy] i jego dzieci”⁵⁵. Ta właśnie grupa z racji swych zajęć dodatkowych musiała zamieszkiwać w pobliżu siedzib władcy, w miastach⁵⁶, lub w najbliższych okolicach miast, a mimo to uprawiała ziemię. Co prawda mamy poświadczoną uprawę ziemi przez grupę Arbi na rzecz władców, ale absurdem byłoby twierdzenie, że ludzie tej grupy sami uprawiając ziemię byli zaopatrywani przez władców w artykuły żywnościowe.

Inne wzmianki, które potwierdzają nasze przypuszczenie, dotyczą grup kowali i szweców. Nadanie El-Hadż Mohammeda dla Mohammeda Tule obejmowało teren, który można było objechać w ciągu jednego dnia. Kowale ci byli więc skupieni w jednym zwartym pod względem osadniczym ośrodku, lecz zamieszkiwali we wsiach, gdyż zapewne trudnili się również, a może przede wszystkim — uprawą roli. W podobnej sytuacji znajdują się szwecy, którzy zamieszkiwali teren między Gao a wsią Fani (niezlokalizowana)⁵⁷. Można więc z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, wnioskując *per analogiam*, że również grupa Tyindiketa uprawiała ziemię. Grupa Tyindiketa była związana z rzeką, miała więc tym samym również inne możliwości utrzymania. Ale chyba członkowie tej grupy uzupełniali swe pożywienie uprawiając ziemię. Wydaje się zaś, że Sorko — rybacy nie zajmowali się nigdy zajęciami dodatkowymi. Jak można sądzić z dzisiejszych opisów tej grupy społecznej, zdobywali artykuły rolnicze handlując rybami.

Organizacja służebna została powołana do życia, by zapewnić państwu określone produkty i niezbędną ilość pracy. I tak grupy kowali były zobowiązane do składania świadczeń we włóczniach i strzałach. Każda rodzina kowali — niestety nie wiemy, czy chodzi tu o zwykłą, czy o wielką rodzinę — dawała corocznie 100 włóczni i 100 strzał. Rybacy Sorko oddawali na rzecz państwa suszone ryby; wielkość daniny była uzależniona od możliwości każdej rodziny. Górna granica nie przekraczała dziesięciu wążek suszonych ryb. Ścinacze trawy borgu — Tyindiketa — poza ogólnikowym określeniem: „ich obciążeniem było ścinać trawę dla koni”⁵⁸ — zobowiązani byli również przez El-Hadż Mohammeda do wyrobu piróg i obsługi koni władcy. Służebnicy w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. Arbi, obsługiwali dwór władcy, a także dodatkowo składali daniny w płodach rolnych na rzecz tego dworu. Ponadto młodzi mężczyźni z tej grupy byli używani jako posłańcy i eskorta armii. Jeśli idzie o ostatnią grupę — szweców Kurunkoi, to niestety nic nie wiemy o wielkości i charakterze jej danin. Możemy tylko przypuszczać, że powinności tej grupy ograniczały się do sporządzania obuwia, a być może także do produkcji uprzęży dla koni królewskich.

Wymienione wyżej świadczenia wskazują moim zdaniem na fakt, że opisywana tu organizacja służebna obsługiwała dość określoną sferę działalności państwowej. Sporządzanie włóczni i strzał, świadczenia w suszonych rybach, troska o żywność dla koni i ich obsługa, budowa piróg, a także wykorzystywanie ludzi grupy Arbi jako posłańców i do eskor-

⁵⁵ *Tarikh el-Fettach*, s. 111.

⁵⁶ Na pewno w Gao, lub jego okolicy, które było główną stolicą Sonraj. Ale być może członkowie grupy Arbi byli skoncentrowani wokół innych dużych ośrodków, gdzie często przebywał władca ze swym dworem.

⁵⁷ *Tarikh el-Fettach*, s. 112, przyp. 2.

⁵⁸ Tamże, s. 109.

towania armii, może świadczyć, że organizacja służebna została wprowadzona przede wszystkim, choć zapewne nie tylko, w celu zabezpieczenia militarnej działalności państwa.

Nowo powstałe, czy dynamicznie rozwijające się państwa, rozszerzające znacznie swe terytoria, musiały posiadać odpowiednie zaplecze dla zakrojonych na szeroką skalę akcji militarnych. Organizują głównie w tym celu instytucje, które tę sferę działalności państwowej mają obsługiwać.

Pośrednio świadczy o tym również rozmieszczenie opisywanych grup. Rozporządzamy w tym wypadku tylko bardzo ułamkowymi wiadomościami. I tak grupa Arbi jest zapewne skupiona w stolicy lub w jej bezpośredniej bliskości; być może, że i w innych ważnych miastach. Ponadto kowale Diam — Uali i Diam — Tene również zamieszkiwali okolice Gao, jak można sądzić z kilkakrotnie już cytowanego nadania na rzecz szejka Mohammeda Tule. Terytoria zamieszkałe przez szewców Kurunkoi ciągną się od Gao w nieznanym, niestety, kierunku i odległości. I choć te wiadomości o rozmieszczeniu niektórych grup nie świadczą wyłącznie o związku organizacji służebnej z militarną działalnością państwa, gdyż wskazują na ogólne jej związki z tym organizmem, moim zdaniem czynią bardziej prawdopodobną zaproponowaną wyżej hipotezę.

VI

Niewiele niestety możemy powiedzieć na temat tego, jak rozwijała się i funkcjonowała organizacja służebna w konkretnych warunkach historycznych. Wiemy tylko, że jej początki były wynikiem działalności dwóch państw: Mali i Sonraj. Wiemy ponadto, że w kilkadziesiąt lat po stworzeniu grupy kowali władca rzeka się praw do nich. Nadając Mohammedowi Tule zamieszkałych w pobliżu Gao kowali, sułtan ten pozbawia się grup zawodowych wyspecjalizowanych w ciągu kilkudziesięciu lat pracy. Czy można to traktować jako zmierzch interesującego nas zjawiska? Czy może organizacja służebna została przez władców zbyt mocno rozbudowana i świadczenia przynajmniej niektórych grup rzemieślniczych przekraczały zapotrzebowanie państwa? Jedna bezpośrednia wzmianka, być może nietypowa, nie upoważnia nas do formułowania kategorycznej odpowiedzi. Być może, że o zanikaniu organizacji służebnej świadczy pominięcie przez Tarikh el-Fettach dwunastu dalszych grup. W początkowej części rozważań cytowałem przekazy mówiące o tym, że w skład organizacji służebnej wchodziły 24 grupy. Niestety, tylko dwanaście z nich jest przez autorów kroniki bezpośrednio poświadczonych. Brak opisu dalszych dwunastu grup świadczyć może o ich zaniku.

Jest to jednak hipoteza niezmiernie wątpliwa, gdyż nawet nie wiemy czy władcy Sonraju rzekli się swych praw w stosunku do nieopisanych dwunastu grup. Tylko ulemowie sugerowali El-Hadž Mohammedowi, że powinien to uczynić⁵⁹. Czy polecenia świątobliwych mężów zostały przez tego sułtana lub jego następców wykonane, niestety, nie wiemy. Gdyby rzeczywiście ten wybitny władca wypełnił wolę ulemów, fakt ten wskazywałby w jakimś przynajmniej stopniu na zanik interesującego nas tutaj zjawiska.

⁵⁹ Tamże, s. 22.

Dodać jednak trzeba, że zanik, jeśli naprawdę występował, dokonywał się niezmiernie powoli. Jeszcze przecież tenże sam El-Hadż Mohammed obciąża dodatkowymi świadczeniami grupę Tyindiketa budową pirog i obsługą koni. Brak przekazów źródłowych dotyczących interesującej nas instytucji w okresie po upadku państwa Sonraj (koniec XVI w.) uniemożliwia badania nad tą organizacją. Podaję więc jedną z wielu możliwych hipotez.

Można, wydaje się, przyjąć, że po upadku Sonraj w XVII, XVIII i XIX w., kiedy na terenie Zachodniego Sudanu nie było już wielkich państw, a życie polityczne koncentrowało się w nieporównywalnie mniejszych ośrodkach, te przejęły jakieś formy organizacji służebnej po swych wielkich poprzednikach. Istniały już gotowe wzory, a ludność, która w ciągu XVI w., należała do organizacji służebnej, mogła już wtedy żyć na marginesie społeczeństwa. Być może postanowienia władców Sonraju dotyczące statusu społeczno-prawnego przekształciły się w zwyczaj, który doprowadził do wytworzenia się obecnych kast.

Рафал Карпински

СЛУЖИЛАЯ ОРГАНИЗАЦИЯ И ВОПРОС КАСТ В ЗАПАДНОМ СУДАНЕ

На основании хроники Тарик-эль-Феттах XVI—XVII вв. автор определяет названия, состав и обязанности служилых групп действовавших в государствах Мали и Сонрай. Эти группы исполняли в западносуданских обществах роль подобную той, какую в некоторых государствах раннесредневековой Европы исполняла служилая организация. Эти организации создавались государственным аппаратом. Их задачей была поставка государству квалифицированной рабочей силы и продуктов, которые требуют специализированного труда. В условиях слабого разделения труда и отсутствия более широкого рынка государство принуждало обеспечивать себе поставку некоторых необходимых ему продуктов прежде всего ремесленных. Задачу эту выполняла служилая организация охватывавшая зависимое население, которой определялись повинности в области дефицитных продуктов. Такая организация существовала уже в Мали, о чем нам известно по косвенным показаниям, но мы знакомы с ней гораздо лучше в период государства Сонрай. Служилая организация в западносуданских условиях была создана главным образом для обеспечения военной деятельности государства. Ей принадлежат главным образом группы кузнецов (Диам-Тэнэ, Диам-Уали, Соробанна, Комэ, Саматско), которые были обязаны производить копья и стрелы. Иные группы служилых людей, как Сорко — дани из сушеной рыбы или Тьиндикета — строительство пирог и Арби — эскорт армии, также обслуживали военную деятельность государства. Служилые группы не охватывали всего общества ни даже его большинства, но были в количественном отношении немногочисленных. Их социально-правовое положение отличалось от остального населения. Власти в собственном интересе стремились к замкнутости групп ограничивая им возможность врака с неслужильным населением.

Автор завершивает свои изыскания гипотезой, согласно которой он видит связь между малайской и сонрайской системой служилых групп и существующей в настоящее время в западно-суданских обществах системой каст.

Rafał Karpiński

L'ORGANISATION DES GROUPES SERVILES ET LE PROBLÈME DES CASTES AU SOUDAN OCCIDENTAL

Sur la base de la chronique de Tarikh el-Fettach (XVI^e—XVIII^e siècles), l'auteur établit les noms, la composition et les redevances des groupes serviles dans les Etats du Mali et du Sonrhay. Ces groupes jouaient dans les sociétés du Soudan Occidental un rôle analogue à celui que jouait dans certains Etats européens du Haut Moyen Age l'organisation des villages de „ministeriales”. De même que celle-ci, l'organisation des groupes serviles au Mali et au Sonrhay était l'oeuvre de l'appareil de l'Etat. Sa tâche consistait à fournir à l'Etat une main-d'oeuvre qualifiés et des produits demandant un travail spécialisé. Dans une économie où la division du travail est peu poussée et où il n'y a pas de marché développé, l'Etat doit créer un système qui lui assure certains produits indispensables, avant tout des produits artisanaux. Cette tâche est remplie par une organisation de groupes de population servile, dont chacun est chargé de fournir un type particulier de produits. Cette organisation existait déjà au Mali, ainsi que nous pouvons l'inférer de certains renseignements; elle est bien mieux connue pour l'époque de l'Etat du Sonrhay. Elle servait à satisfaire des besoins découlant de l'activité militaire de l'Etat. En effet, elle réunissait des groupes de forgerons (Diam-Téné, Diam-Ouali, Sorobanna, Komé, Samatseko), à qui incombait le devoir de produire des lances et des flèches. D'autres groupes tels que Sorko (tribut en poisson séché), Tyindiketa (construction de piroques) et Arbi (escorte de l'armée), étaient, eux aussi, au service des entreprises militaires de l'Etat. Les groupes serviles comprenaient une partie assez petite de la population. Leur statut socio-juridique les distinguait radicalement du reste de la société. Les sultans, dans leur intérêt, visaient à fermer de plus en plus ces groupes, en limitant leurs possibilités d'exogamie.

A la fin de son étude, l'auteur émet l'hypothèse que le système des castes existant aujourd'hui dans les société du Soudan Occidental dérive du système des groupes serviles du Mali et du Sonrhay.